

BIVLETYN INFORMACYJNY

dodatek specjalny **Piłka jest Piękna**



Rok VII

Kraków, dnia 21 stycznia 1945 roku



OD REDAKCJI

Kilka dni temu dwa największe miasta naszego kraju Warszawa i Kraków zostały wyzwolone spod niemieckiego jarzma. Mamy za sobą ponad pięć lat okupacji podczas której uprawianie sportu wiązało się z ogromnym ryzykiem, ale pomimo to odważni piłkarze i działacze nie dali się zastraszyć najeźdźcy. Przez cały ten okres ani na chwilę nie zaprzestali organizowania rozgrywek piłkarskich.

Pragniemy oddać hołd wszystkim tym, którzy z narażeniem życia uprawiali sport w tych strasznych czasach.

PIERWSZE MISTRZOSTWA MIASTA NIGDY NIE POKONANEGO

A wszystko zaczęło się na Polu Mokotowskim.

Klub Błysk, grupujący młodzież z kolonii Staszica i okolic Politechniki, wyszedł pierwszy z piłką na przestronne pole w kwietniu 1940 roku. Po kilku tygodniach pojawiło się kilka innych zespołów. Po paru konferencjach, u podnóża pobliskich drzew, w maju rozpoczął się pierwszy turniej „przy kopcu”. Wzięło w nim udział osiem drużyn, a pośród nich takie jak: Błysk, Szczerbiec, Placówka Żagiew, Varsovia, Continental, Berberys.

Grali w nich chłopcy ze Śródmieścia, Ochoty, Woli, Mokotowa, Kolonii Staszica, Okęcia i Powiśla, przyszli męczennicy Oświęcimia i egzekucji ulicznych, bohaterowie „Parasola i Zośki”, barykad warszawskich. Mimo wszystkich trudności i okropności znaleźli czas, chęć i siły, aby odprężyć się i zahartować fizycznie i duchowo oraz znaleźć nieco przyjemności w trudnym okresie życia. Młodość ma swoje prawa — również do rozrywki. Większość z nich nie chodziła do teatrów i kin, prowadzonych przez okupanta i jego sługusów, przecież obowiązywała zasada „tylko świny siedzą w kinie”, sport więc, obok innych celów, miał wypełnić tę lukę.

Mecze odbywały się niemal na środku Pola Mokotowskiego, może nieco bliżej ulicy Wawelskiej niż Rakowieckiej. Początkowo zamiast bramek służyły różne akcesoria zastępcze. Dopiero później sami

piłkarze zbudowali prawidłowe słupki połączone poprzeczkami.

Grających piłkarzy cechowało wyjątkowe morale, rycerskość, poszanowanie przeciwnika i przepisów. Kontuzje zdarzały się niezwykle rzadko. Wielu czołowych znanych zawodników, którzy przed wojną czerpali niewątpliwie korzyści z uprawiania piłkarstwa, teraz stało się amatorami bielszymi niż śnieg.

Walka o pierwszeństwo toczyła się pomiędzy Błyskiem a Placówką, ostatecznie zwycięsko wyszedł z niej Błysk, pozostawiając w pokonanym polu pozostałe drużyny.

W Błysku zaczynało swoje kariery

wielu znanych piłkarzy i działaczy sportowych, m.in. Lucjan Szczawiński i Leszek Ryłski.

Na mecze mimo, że już wówczas urządzano na ulicach łapanki, przychodziło po kilka tysięcy widzów. Działo się to bez radia, prasy i afiszów. Kibice pantoflową pocztą dowiadywali się o miejscu i terminie spotkania.

Te pierwsze rozgrywki pomimo, że nie brały w nim udziału znane kluby, miały ogromne znaczenie. To one wzbudziły energię i inicjatywę działaczy, zaktywizowały wielu świetnych piłkarzy i drużyny.



Zwycięzca pierwszych rozgrywek na Polu Mokotowskim KS „Błysk”. Pierwszy z lewej stoi Leszek Ryłski Stolica, obecnie sekretarz generalny PZPN, członek komitetu wykonawczego Europejskiej Unii Piłkarskiej. Drugi od lewej: wielokrotny reprezentant Polski – prof. Cieszewski. Trzeci: autor wspomnień. Czwarty: znany piłkarz – Leonard Szczawiński

NA PRZEKÓR WSZYSTKIEMU

Jest rok 1942. Wojna rozciągnęła swoje macki na wszystkie kontynenty. Terror wzmagał się z każdym rokiem. A w sercu Polski, w Warszawie, gdzie opór był największy i najśrodsze represje, odbywały się regularne mistrzostwa w piłce nożnej.

Drukowane są regulaminy rozgrywek, wydawane komunikaty, odbywają się zebrania w kierującym rozgrywkami Związku. Wszystko to tuż obok Niemców, wbrew ich zakazom i rozporządzeniom.

Pracują w klubach ofiarni działacze, narażają siebie, swoje rodziny poświęcając cały swój wolny czas.

Do walki o pierwszeństwo zakwalifikowano osiem zespołów wyróżniających się poziomem sportowym i organizacyjnym. Są nimi Błysk, Fala, Okęcie, Olimpia, Polonia, Piaseczno, Wir i Wawel. Mecze o mistrzostwo są emocjonujące, oglądają je nierzadko tysiące widzów.

Walka o prymat toczy się pomiędzy wielką trójką: Okęciem, Olimpią i Polonią. Spotkania tych zespołów cieszą się największym powodzeniem. Ich wysoki poziom gwarantują znane sprzed wojny naz-

wiska, ale również wielu nowych, młodych, obiecujących piłkarzy.

Przedstawmy ich, oddając szczególny hołd tym, którzy zginęli tragicznie.

Okęcie: bramkarze — Pisarski, Głowacki, obrońcy — Żbikowski (rozstrzelany), Napiórkowski, pomocnicy — Czapski II, Tochan, Tokarski, napastnicy — Czapski I, Cymerman, Skaryszewski (rozstrzelany), Zbroja, Wypijewski.

Polonia: bramkarz — Lech, obrońcy — Szczepaniak, Gierwatowski, Zieliński, pomocnicy — Brzozowski, Wolńczyk, Łabęda, Dzierz-bicki (zginął w Oświęcimiu), napastnicy — Odrowąż, Świczar, Matusik, Twardo (oba zginęli w Oświęcimiu), Wozniak, Hauton, Stańczuk.

Olimpia: bramkarze — Burkacki, Borucz, obrońcy — Tomasiewicz II, Ostrowski (zginął w Powstaniu), pomocnicy — Tomasiewicz I, Chybowski, Krzymowski, Gosławski (zginął w Powstaniu), napastnicy — Izydorzak II (zginął w obozie), Ostrowski II (zginął w Powstaniu), Szulc, Stańczuk, Szmoll, Wujek.

Bardzo interesującym wydarzeniem było spotkanie pomiędzy reprezen-

tacjami prawobrzeżnej i lewobrzeżnej Warszawy, które odbyło się na boisku przy ul. Podskarbińskiej. Mecz pomiędzy Warszawą a Pragą odbył się z pełnym ceremoniałem i zakończył wynikiem 1-1.

Był to już przedsmak spotkań międzymiastowych jakie odbyły się w roku następnym.



Drużyna Krakowa na mecz z Warszawą w 1943 r. Wśród zawodników widzimy reprezentantów Polski: Artura, Gracza, Lordarskiego, Waśkę, Serafina, Batora.



RKS Okęcie — rok 1942

Od lewej: Pisarski, Lewandowski, Przybylewicz, Żbikowski, Lubawski, Wypijewski, M. Czapski, Cymerman, Napiórkowski, Bilski, Kowalski.

JAK KRAKUSY ZJECHAŁY DO WARSZAWY

Po klęsce stalingradzkiej w 1943 roku okupant jeszcze bardziej wzmógł represje. Polska podziemna znalazła się na pierwszej linii frontu. Biorąc pod uwagę co raz większe zagrożenie, Warszawski Okręgowy Związek Piłkarski przeniósł rozgrywki na peryferie miasta. Grano więc w Warszawie na boiskach przy ul. Podskarbińskiej, Opaczewskiej, na Kole oraz w Piasecznie, Mirkowie, Żabieńcu, Jeziornie, Błoniu. W tym tak ciężkim okresie piłkarze serca Polski zaprosili do siebie reprezentację podwawelskiego grodu. W tym samym czasie w warszawskim getcie wybuchło Powstanie, urządzano systematyczne rewizje w pociągach jadących do Warszawy. Nie zabrakło jednak ludzi odważnych. Rano w Wielką Sobotę, 24 kwietnia 1943 roku kilkunastu młodych krakusów wyjechało na to historyczne spotkanie. Po szczęśliwym przejściu przez obławy i łapanki, krakowska armada przybyła

do Piaseczna.

Mecz odbył się następnego dnia w Wielką Niedzielę. Od wczesnego ranka kolejną, autobusami, na rowerach i wreszcie pieszo zmierzały do Piaseczna tłumy wtajemniczonych kibiców.

Kilka tysięcy widzów zebranych wokół skromnego boiska nad Jeziorką huraganem braw powitało jedenastkę gości ubraną w tradycyjne biało-niebieskie stroje z herbem Krakowa na piersiach. Po chwili wbiegła reprezentacja Warszawy w biało-czarnych dresach Polonii. Wielu osobom na widowni zakręciły się łzy w oczach.

Nic dziwnego, był to czwarty rok okupacji. Ci ludzie wiele już przeszli, a najtrudniejsze jeszcze było przed nimi.

Oddajmy hołd tym młodym ludziom, przypominając ich nazwiska. Oto składy obydwu drużyn:

Kraków: Gołębiewski, Serafin, Sochacki, Mordarski, Konopek, Waśko, Giergiel, Gracz, Artur, Cholewa, Cissowski

Warszawa: Burkacki, Szczepaniak,

Gierwatowski, Czapski II, Brzozowski, Zieliński, Czapski I, Borowiecki, Odrowąż, Świcz, Ochmański



Nasz Biuletyn Piłka Jest Piękna poświęcamy Leszkowi Ryłskiemu, świadkowi tamtych czasów i strażnikowi pamięci o nich.

Leszek Ryłski urodził się w Suwałkach 6 grudnia 1919 roku. Przed wojną grał w piłkę w Jarosławiu, podczas okupacji w KS Błysk, a później w RKS Marymont.

Ryłski miał przedwojenną maturę, co w połączeniu ze znajomością sportu, pozwoliło mu znaleźć się we władzach PZPN. Nie przeszkodziła mu w tym nawet akowska przeszłość łącznie z udziałem w Powstaniu Warszawskim. Dzięki znajomości francuskiego stał się tęcznikiem pomiędzy PZPN a rodzącą się w latach 50 UEFA. Był jednym z jej założycieli, a potem członkiem różnych Komisji.

Leszek Ryłski nadal jest codziennym gościem w PZPN, dba o związkowe pamiątki i archiwalia. Jak co roku, na Święta Bożego Narodzenia do jego domu na Pradze, nadejdą kartki z całego świata, między innymi z Realu Madryt, gdzie pamięta się o człowieku, który był kolegą Santiago Bernabeu.

Parę dni temu odwiedziliśmy pana Leszka Ryłskiego w dawnej siedzibie PZPN przy Alejach Ujazdowskich, gdzie mieści się prowizoryczne muzeum pamiątek piłkarskich, które powstało dzięki zabiegom naszego gospodarza. Pana Leszka zastaliśmy w znakomitej formie, przekonaaliśmy się, że godzinami może opowiadać o swoim niezwykłym życiu poświęconym w większości piłce nożnej. Nie sposób przekazać w tak krótkiej formie przebiegu całej rozmowy, ale jedno z pewnością zostanie w naszej pamięci. Jak ujął to pan Leszek "i wtedy w czasie strasznych czasów wojny, jak i teraz, młodych ludzi pragnących uprawiać ukochany sport nic nie jest w stanie powstrzymać, bo piłka nożna zawsze pozostanie wolna, a to jest nieodłączna cecha młodości".



Polscy piłkarze i kibice wielokrotnie udowodnili, że „Piłka jest Piękna”, a najcenniejsze są: radość, poczucie wspólnoty i celebrowanie zwycięstwa. Będziemy rozwijać i upowszechniać dobre idee i działania związane z piłką nożną wspólnie ze wszystkimi, dla których ta dyscyplina jest źródłem pozytywnych emocji.

„Piłka jest Piękna” to Fundacja, która powstała jako kontynuacja akcji społecznej: „Piłka jest piękna, a kibice wspaniali”, zainicjowanej w 2007 roku. W ramach tej kampanii m.in. została wydana polska wersja książki UEFA pt.: „Jem zdrowo i strzelam gole” pokazująca piękno piłki nożnej dzieciom i ich rodzicom.

Cele Statutowe Fundacji:

- Promocja piękna, historii i tradycji piłki nożnej
- Wspieranie rozwoju piłkarstwa amatorskiego i profesjonalnego
- Propagowanie dyscypliny sportowej – piłki nożnej
- Upowszechnianie wiedzy o piłce nożnej
- Wspieranie środowiska piłkarskiego
- Prowadzenie działalności edukacyjnej

Pragniemy wspólnie krzyczeć i upowszechniać wiedzę o piłce nożnej, wspierając środowisko piłkarskie w dążeniu do nieustannego rozwoju. Swoimi działaniami chcemy inspirować społeczności lokalne oraz te środowiska, które współtworzą wizerunek polskiej piłki. Dążymy do wykorzystania najlepszych praktyk biznesu w dziedzinie, którą dotąd kierowały głównie emocje. Ich właściwe ukierunkowanie i wykorzystanie to ważny katalizator przemian. W ramach działań celowych Fundacji będziemy wspierać różne grupy społeczne pod hasłem „Piłka jest Piękna – gramy dla: Dzieci, Młodzieży, Kombatantów, Kobiet”, aby wskazywać prawdziwe piękno piłki nożnej.

Przyłącz się do Fundacji „Piłka jest Piękna”!

Wspólnymi siłami wygramy finał mistrzostw świata!

Aby wygrać, jak mawiał Kazimierz Górski, trzeba „strzelić jedną bramkę więcej od przeciwnika”

Zapraszamy do poparcia, popularyzacji oraz współpracy w ramach fundacji „Piłka jest Piękna”

